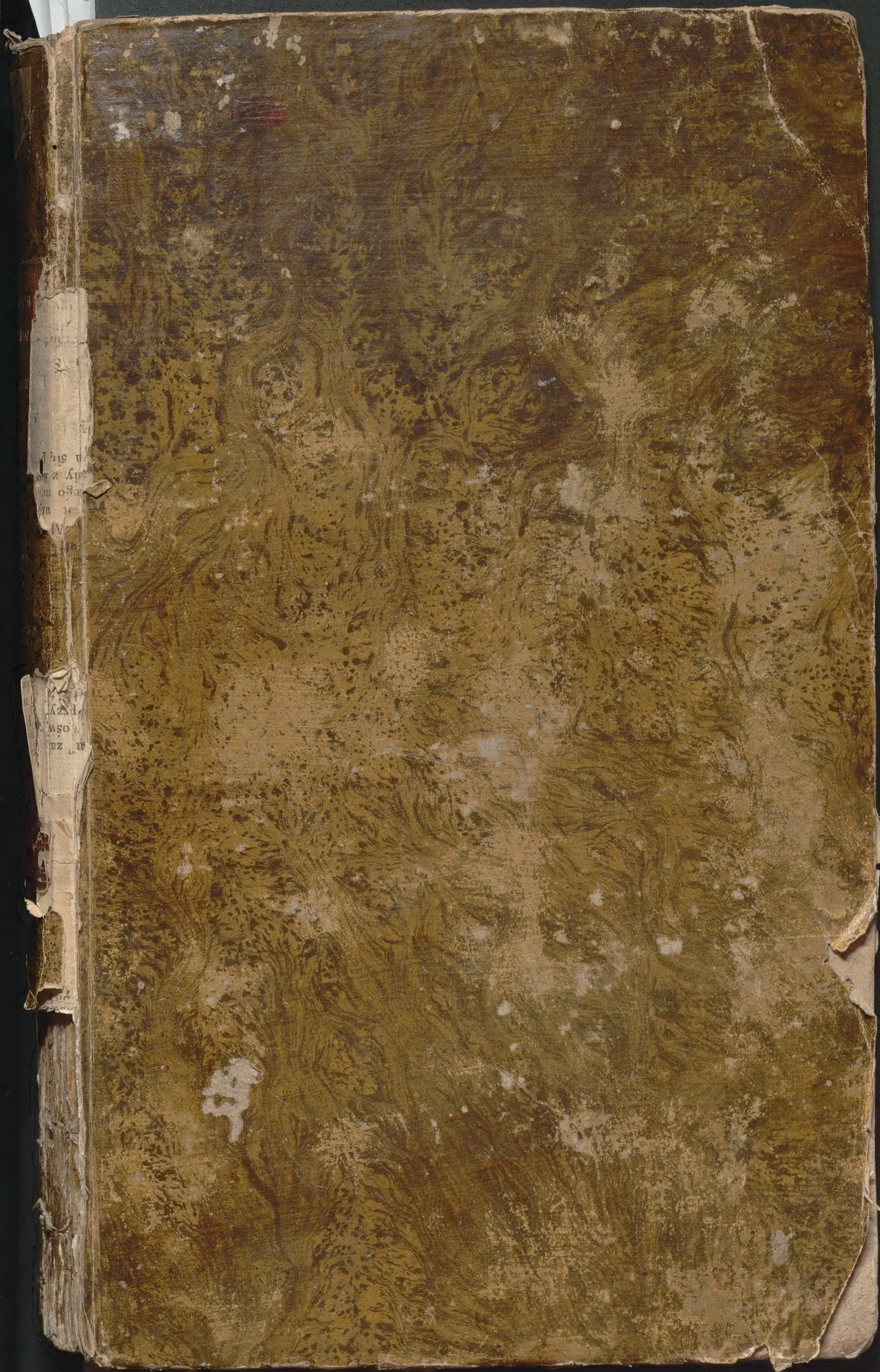



V
B J
C

Spis materyi w tey książce znajduiących się

1. Obraz Patryoty i pseudo-patryoty.
2. Łzy nie wodne, ale krwawe
3. Deklaracyja
4. Nota Stackelberga
5. Trzy noty inne.
6. Deklaracyja Porty
7. Sześć not.
8. Bulla papieżka po polsku i po łacinie
9. Dwie noty inne
10. Kopia listu urzędowego Kommissarza pruskiego Borcke
11. Nota P. Engeströma
12. Ofiara Stanu rycerskiego na powiększenie i utrzymanie w. krajowych
13. Ja lepiej trzymam o królu
14. Fragment Biblii Targowickiej
15. Co też teraz polak myśli
16. Do Stanisława Małachowskiego w dzień obchodu imienin
17. List Dziekana Winnickiego do JW. Stanisława Szczęsnego Potockiego
18. Wyznaczenie czasu na przyjęcie Delegacyi
19. Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi p. naszemu miłościwemu
20. Kopia listu JW. z Potockich [illegible] do Szczęsnego Potockiego
21. Wezwanie magistratu Miasta wolnego Krakowa
22. Wiersz z okoliczności Konstytucyi 3go maia
23. Wiersz z okoliczności odniesionego zwycięstwa nad moskalami p. Jła. Kościuszkę
24. Wiersz do Kościuszki.
25. Głos JW. Gommolińskiego Instygatora Królewskiego
26. Oświadczenie Stanisława [illegible] do Województwa Kijowskiego
27. Głos Jego Królewskiej MCi dnia 21. Maia 1792 r.



GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

IGNACEGO POTOCKIEGO

MARSZAŁKA NADWORNEGO W. X. LITT.

Na Sessyi Seymowey Dnia 10. Grudnia 1789. Roku.

W KAZDEY potrzebie Rzeczypospolitey mieć wolne zdanie, a w walnieyszych tylko głos zabierać postanowiłem sobie. Od związku Konfederacyi naszey, ktorą gwałt na czas ordynaryinemu Prawodawstwu naszemu uczyniliśmy, (*a*) aby gwałt obcy, a niewolę naszą iuż Prawami niby Kardynalnemi, iuż gwarancyą upoważnioną i poświęconą na zawsze zniszczyć; od związku mowię Konfederacyi naszey, rzecz o ktorą dzisiay idzie, nayważnieyszą zdaiemi się bydź Rzeczypospolitey Sprawą. Idzie bowiem o to, aby zburzywszy porządek nieprawy, Zagraniczne Ukazy, założyć węgielny kamień prawemu porządkowi i prawdziwie Narodowym Ustawom. Czego po Nas wymaga szczęście przyszłe Nasze, to sobie Sąsiad i Przyiaciel Nasz Fryderyk Wilhelm po Nas obiecuie. I nie dziw P. R. P. Stany, iako bowiem w prywatnym życiu, wspolność Interessu między przyiaznemi zachodzi, tak w politycznym obcowaniu ma mieysce wspolne dobro, w związkach między przyiaznemi Narodami. Chcieymy przepomnieć na moment szczegulne Imiona Mocarstw ktore Nas otaczaią, a oderwaną od nazwisk myślą, oderwanym

A od

(a) *W tym się niedołężność Rządu Naszego pokazuje i potrzeba poprawy, że chcąc teraz porządnie stanowić, i radzić musiemy się udać do ukształcenia formy Obrad w postać nieprawną, to iest Konfederacyi.*

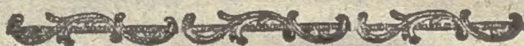
od wſzelkiego uprzedzenia ſercem, uczyńmy Sobie zapytànie: ktoremu z otaczaiących Nas Mocarſtw nayrozſądniey wierzyć, nayſzczerzey ſprzyiać, z ktorym w ściśleyſze związki wchodzić przyſtoi? Proſta wypadnie odpowiedź, winniśmy wiarę, życzliwość przyiaźń Naſzą Temu Mocarſtwu, ktore Nam pierwſze, ktore Nam jaśnie, potęgi i rządu doradza. Chcieycie P. R. P. Stany i czas i oſoby w politycznym względzie uważać, rozdzielać, i rozrożniać. Poki rząd, poki obyczaie były w Polſzcze, nie życzliwość Sąſiedzka zaczepną tylko i woienną była. Skoro Rząd ſłabić, Staropolſka Cnota upadać zaczęła, ieden duch i Narod, i obcych względem naſzego Narodu zaraził, Duch nieporządku. A oſtatecznie zmowione na Nas Mocarſtwa narzuciły Rząd w prawdzie, ale rząd ſwoy, w Rzeczypoſpolitey Naſzey. Dziſia Sprawą iak mniemam Opatrzności Jeden z potężnych Sąſiadow Naſzych nie tylko Nas ſkutecznie ożywił w chęci zburzenia Zagranicznego że tak rzekę Prawodawſtwa, ale zaſila oraz do podwyżſzenia prawdziwie Narodowego. Nie mowi do Was P. R. P. Stany: *Chcę z Wami układać prawa, żądam po Was tych a tych Uſtaw, ſkłaniaycie wolę Waſzą do woli moiey, zaſiadaycie z Miniſtrami memi: Ja będę wſpoł Prawodawcą i Naywyżſzą Strażą Rzeczypoſpolitey Waſzey.* Ale mowi: *Widzicie Rząd i Stałość u mnie, pragnę widzieć go u Was, Waſzą ieſt rzeczą ułożyć go wolnie, moią będzie widzieć czyście go tak ułożyli, że w związkach z Wami wynika pewność i ſtałość dla Przyiaciela Waſzego?* I żeby to Jego oświadczenie przewrotna polityka nie wyſtawiała Narodowi za warunek iaki, za cieżar, za zwłokę. Mowi daley do Was Tenże Przyiazny Sąſiad: *Wiem Ja ile czaſu, ile rozwagi Prawodactwo w każdym Państwie, tym bardziey w Rzeczypoſpolitey wymaga, nie życzę więcey iako przyſzły Rządu Waſzego widzieć wizerunek taki, ktoryby zaſadą był ſzczegulnych Uſtaw Waſzych.* P. R. P. Stany, ieżeli komu to zaſiadaiącemu za zezwoleniem Waſzym w Deputacyi do Rządu, należy ſtoſowne do powołania ſwego zanieść oſtrzeżenie. Prożne będą ſtarania, prożne prace Naſze, łatwemu podeyrzeniu i krytyce podległe, a co naywiękſza, wielkiey niepewności, i czaſu Seymowego ſtracie, ieżeli my pracować domyślnie tylko, i bez ſkazanych nam prawideł daley będziemy. A tu idzie nie tylko o ratunek Oyczyzny ale razem o ratunek Jey naynagleyſzy. Możnaż P. R. P Stany wizerunek przyſzłego Rządu uſtanowić i przepiſać bez odwołania

ſię

ſię do woli Narodu? Co do mnie ieżeli kto okaże iż ta wola w dziſieyſzych Oyczyzny okolicznościach porządnie i ſkutecznie zapytaną bydź może, chętnie przyſtanę na odwołanie ſię do woli Narodu. Łecz przeciwnie ieżeli Ia okażę: że do poznania tey woli zbywa Nam na niezawodnych ſpoſobach i zbywa na czaſie; Jeżeli okażę że nieporządne odwoływanie ſię do woli Narodu, w zamieſzanie Prawodawſtwo i wſzyſtkie czyny Naſze wplątać zdoła; jezeli na koniec okażę iż bylebyśmy chcieli ſumiennie dogodzić potrzebom Rzeczypoſpolitey publicznym, dogodzimy pewniey i prędzey woli Narodu; Już w tedy odwołanie ſię do woli niby powſzechney Obywatelow, brać inaczey nie będę tylko za chęć widoczną ſtraty czaſu, ſtraty Rządu, więcey powiem ſtraty Rzeczypoſpolitey ſamey. W moim zdaniu porządne odwołanie ſię do woli Narodu, naybardziey zależy na podaniu tak ogulnych iak ſzczegulnych do Prawodawſtwa prawideł i celow wſzyſtkim jednoſtaynie Wojewodztwom. Podać bowiem oddzielnie jednemu Powiatowi myśl jedną, podać drugiemu drugą, innym inne, nie podawać tychże myśli w jednoſtayności i w całey oſnowie, nie jeſt to odwoływać ſię do woli, ale raczey wzywać rozrożnienia i niezgody Narodu. A w porządnym nawet o iakim ſię namieniło zapytywaniu woli Narodu, cożby przypadało czynić Seymowi? O to naglić naprzod Deputacyą do ſkwapliwego ſwych projektow podawania, naglić ſiebie ſamego acz w poſtaci Prawodawſtwa do nowego tychże projektow układania, naglić na koniec Seymiki do rozſtrząśnienia tychże w ſzczegulności projektow, celem umieſzczenia Ich w Inſtrukcye i powrotnego na Seym odeſłania, gdzie ieſzcze czyli takowe Inſtrukcye dla Senatu przepiſane będą, czy obowiązywać go w dziſieyſzey Konſtytucyi mogą, Waſzemu P. R. P. Stany zoſtawuię zdaniu. Taka w tym ſpoſobie zwłoka, taka w ſkładzie Konſtytucyi dziſieyſzey niepewność, nie tylkoby ten środek zapytania o wolę Narodu, nieſkutecznym czyniła, ale w ninieyſzych okolicznościach niebeśpiecznym. Bo i ſpoſobność czynienia dobrze z uchybioną teraznieyſzey woyny porą zginąć bez powrotu w przyſzłości wiekow może, i ſame zwłoki dziwnie dogodne będą tym ktorzyby widzieć chcieli powroconą Polſkę do tego nieporządku, do tey ſłabości, do tey wzgardy z ktoreyeście ją P. R. P. Stany światłem i cnotą Waſzą nie dawno wydzwignęli. Nieznam nic ſzacownieyſzego nad wolą Narodu, i za zgubną miałbym przyſzłą Konſtytucyą gdyby nie na tey

 ogul-

ogulney woli wszelkie Ustawy prawa i wolności Nasze zasadziła. Chcieymy tylko za powodem światła i sumnienia dogadzać potrzebom i pożytkom Narodu, a ten jedyny cel w zleceniach od niego poruczony maiąc, iuż tym samym zadósyć woli Jego uczynimy. Wie Narod że porządek określa w prawdzie wolność, ale ją zabeśpiecza i rzetelnieyszą czyni, oddalaiąc Anarchią, ktora wolność truje, do despotyzmu łatwieyszą drogą doprowadza, i zbliżyć może smutny widok nie iuż cząstkowego podziału, ale zupełnego rozbioru Kraju z zatarciem nawet Imienia Polskiego. Tym przeięty widokiem ale nie mniey i cnotą Waszą zasilony, głębokie do Tronu W. K. Mci, do Was P. R. P. Stany zanoszę prozby, abyście przystąpić raczyli do podania prawideł Dzieła Rządowego, w tym sposobie: w ktorymby i pewne fundamenta całey budowy Rządu położone były; i oznaczony że tak rzekę Konstytucyi obwod, szczegulnym Ustawom (ktore liczne bydź muszą) nie przestępne granice określał.



---

w Warszawie w Drukarni Wolney.



69.

ZBIOR
PISM
CZASOW

8.